

Kierownik Chórów

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja Nr. 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł.
Półrocznie 3.00 zł.
Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę $\frac{1}{4}$ 40 zł., $\frac{1}{2}$ 20 zł., $\frac{1}{4}$ —10 zł., $\frac{1}{8}$ —5 zł., $\frac{1}{16}$ —2.50 zł. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 20 proc. taniej.

Muzyka starokościelna.

(C. d)

Św. Ambroży, urodzony około 340 r. w Trewirze z ojca Ambrozjusza prefekta pretorjatu w Gallii, wychowany w Rzymie, po ukończeniu prawa, zasłynął jako znakomity mówca tak, że prefekt Probus powołał go do swojej rady, a cesarz Walentynian zamianował go rządcą Ligurji i Emilji. Po śmierci biskupa Aksencjusza, zwolennika arjanów, powstały waśni i zaburzenia w Medjolanie przy obiorze nowego biskupa. Dla stłumienia tych rozruchów wysłano tam św. Ambrożego z poleceniem, aby działał nie jak sędzia, lecz jak biskup. —

Św. Ambroży, swą wymową, łagodnością i wyrozumiałością uśmierzył wzburzone umysły i zapobiegł krwawym rozruchom, a po zostaniu biskupem Medjolanu, pracował gorliwie nad poprawą obyczajów i bronił Kościoła przed nauką arjanizmu. — Umarł w 397 r., pozostawiając po sobie wiele pism treści: dogmatycznej, homiletycznej i ascetycznej.

Największą zasługą św. Ambrożego jest wprowadzenie hymnologji do kościoła medyolańskiego, a następnie do kościołów na zachodzie. Do jego czasów panował brak jedności w śpiewach kościelnych. Każdy kierownik śpiewu kościelnego, czynił pod tym względem, jak uważał za stosowne. — Dlatego nietylko kościoły wschodnie, lecz i poszczególne gminy chrześcijańskie posiadały własne śpiewy.

Dopiero św. Ambroży położył kres takiemu rozdzieleniu przez zaprowadzenie odpowiedniej reformy.

Opierając swą teorię na wzorach greckich systemów muzycznych, wybrał z po-

śród nich cztery tak zwane tryby: tonus protus, dorycki, deuterus, frygijski, tritus, eolski, tetartus, mixolidyjski. Tryby te, nazwane później autentycznymi czyli pierwotnymi, a także ambrozjańskimi.

(C. d. n.)

Nieszczęsne zaniechanie.

Pod tym tytułem podaje „Gazeta Związkowa“ artykuł, w którym przytacza uwagi „profesora“ zamieszczone w dzienniku krakowskim „Czas“ z okazji śpiewów zebrań parafji, na procesji „Bożego Ciała“ w Krakowie.

Autor uwag „profesor“ twierdzi, że śpiew ten był kakofonią, mającą w sobie coś przeraźliwego, barbarzyńskiego, że w XIX wieku było w Krakowie kilku doskonałych organistów, śpiewy kościelne były dobre, że istniał szereg domów, w których uprawiano poważną, nieledwie koncertową muzykę i t. p. Dalej „profesor“ mówi: Trzeba tylko chcieć, trzeba pracować nad wydobyciem i rozdmuchaniem tlejących, jak iskry pod popiołem, talentów. — Na dzisiejszym poziomie sprawy tej zostać się nie godzi i t. d.

W Krakowie byli zdolni organiści i przeważnie są zdolni do tej pory.

Szkoda, że „profesor“ nie zaglądnął, jakże oni mają utrzymanie, czy mają zaco pracować i nie wskazał sposobu nauczania starych i bez słuchu muzycznego ludzi, zgodnego śpiewu, według jednej melodji. Szkoda, że „profesor“ nie zwrócił się z propozycją do tych osób w Krakowie, które w niedziele i święta, zamiast śpiewać na chórze pieśni kościelne, aby od nich uczył się lud, urządzając w kościołach piski i wrzaski, poparte rozmaitymi in-

strumentami muzycznymi i nie zażądał zaprzestania tych, przed tem reklamowanych popisów.

Deklamacja o wyszukiwaniu i rozdmuchiowaniu u nas iskier i talentów, sprawy nie poprawi. U nas talentów i iskier znajduje się spora liczba, lecz systematycznie iskry się gasi, a talenty muzyczne zmusza do innej pracy, lub do wyjazdu tam, gdzie na talentach się znają i pomagają im do życia i rozwoju. U nas nie potrzeba talentów, tylko protekcji.

Jeśli się mówi o śpiewie kościelnym, nie można pominąć milczeniem, że w innych państwach, na śpiew i muzykę wydaje się rocznie poważne sumy, a u nas nie ma utrzymania dla jednego organisty przy parafji.

Jeszcze jedno. Ministerstwo W.R.O.P. wprowadziło do szkół naukę śpiewu, jako przedmiot obowiązujący. Już przeszło dziesięć lat młodzież uczy się śpiewu i powinna już zastąpić starych. Mamy prawo tego żądać. Nauczyciel śpiewu w szkole posiada przecież kategorię i pensję odpowiednią, o czem niezawodnie „profesor” wie.

„Profesor” podaje w wątpliwość uzdolnienie organistów krakowskich, a czy roz-

patrzył się dobrze i zauważył uzdolnienie większej części nauczycielstwa śpiewu w szkołach?

Dlaczego więc „profesor” nie zwróci się z taranem krytyki do nich? A byłoby to bardzo pożądane i korzystne dla społeczeństwa i państwa.

Rozmaitości.

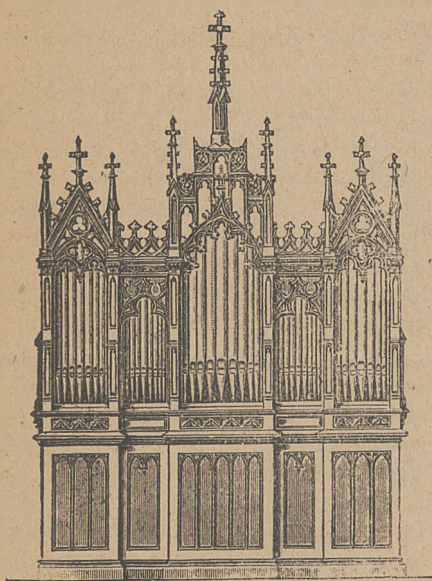
Kronika djecezji Włocławskiej Nr. 6 z lipca r. b. podaje: W myśl art. 6, punktu 6 ustawy z d. 24 listopada 1927, (Kronika Nr. 5 1928 r.) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. — Dz. U. R. poz. P. 11 Nr. 106 z r. 1927, mogą być zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia duchowni, uznanych w państwie wyznań, ale na własne żądanie.

Według instrukcji udzielonej Kurji Metropolitalnej Warszawskiej, przez Zakład U. P. U. w Warszawie z dnia 17 lutego 1928 r. L. Dz. 1106 i 27 zwolnienie to może nastąpić dopiero po nadesłaniu indywidualnych zgłoszeń zainteresowanych z żądaniem zwolnienia, w przeciwnym bowiem razie, do czasu nadesłania wspomnianych zgłoszeń, Zakład jest uprawniony do ściągania należnych składek ubezpieczeniowych.

Zakład Budowy Organów

Braci RIEGER

w KARNIOWIE (Jägerndorf) Śląsk.



Buduje organy kościelne światowej sławy. Dotąd wybudowano 2.250 organów we wszystkich kulturalnych państwach, przy tem kilkaset w Polsce **Firma sprowadza większą część surowca jak blachę cynkową, dębinę, sosny i węgiel z Polski.**

Referencje pierwszorzędných znawców polskich na życzenie do przejrzania.

Wobec powyższego Kurja poleca, by kapłani, którzy pragną zwolnić się od obowiązku ubezpieczenia, nadesłali do Kurji djecezejalnej formalne zgłoszenie na piśmie, pod adresem Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, Długa 29.

Nadto Kurja zwraca uwagę Wiel. Duchowieństwa, że należy wnieść zaległe składki ubezpieczeniowe za organistów, poczynając od 1 stycznia r. b. Zwłoka w uiszczeniu tych opłat pociągnie za sobą przewidziane ustawą kary.

Podpisany: Urząd Wojewódzki w Łodzi, Wydział Zdrowia Publicznego — L. dz. 3584.

W Konopiskach postawiła fabryka organów Braci Rieger, piękny nowy organ na 25 głosów, nadto monterzy tejeż fabryki, nastroili organy w Katedrze w Częstochowie. —

Organy fabryki Braci Rieger są niezrównanej dobroci i trwałości, co mogą przyznać ci, którzy posiadają organy z tej fabryki od kilkudziesięciu lat.

Do sprzedania jest fortepian używany, czarny, w dobrym stanie oraz dwa pianina nowe, zupełnie nie używane, na dobrych warunkach. — Zgłoszenia przyjmuje St. Dębowski, Raków, dom fabryczny Nr. 6.

Drugi w tym roku Kurs dla organistów odbył się w Częstochowie.

Naukę harmonji listownie prowadzimy ciągle. Posyłamy tylko za poprzedniem nadesłaniem należyłości dlatego, że wielu organistów pobierało wykłady, a należyłości nie uiszczyło wcale.

Od jednego Związku djecezejalnego organistów, otrzymaliśmy zawiadomienie, że Związek nie chce urządzać zebrania, bo organiści tylko sprzecniają się i na niczem kończą zebrania.

Ks. Kłódkowski proboszcz w Ochędzynie, a więc na bardzo małej parafji, dowiedziawszy się, że jego organista pragnie pojechać na kurs, nietylko, że go zachęcił, ale pomógł mu materialnie, byleby tylko poszerzył swoje wiadomości zawodowe. Cześć takim kapłanom.

Z Małopolski piszą do nas:

W sprawie umieszczenia organistów w szematyzmie djecezejalnym uważamy za rzecz mniej ważną, ponieważ organiści u nas nie są urzędnikami stanu cywilnego, t. j. nie prowadzą kancelarii parafjalnych, jak to ma miejsce w dawnej Kongresówce. Pozatem, gdy przyjdzie przynusowo zapłacić za szematyzm 8–10 zł., to mało

znajdzie się nabywców na niego. Wszak tych parę złotych rocznie wkładki, trudno zebrać od członków, a co dopiero mówić o płacy za szematyzm.

Zaszło tu małe nieporozumienie. Prawo do zamieszczenia organistów nazwisk w szematyzmie polega na czynności organistów nie w kancelarii parafjalnej, lecz w kościele. Organista jest pomocnikiem liturgicznym, funkcjonariuszem kościoła. Jeśli rozchodzić się będzie o zapłatę za szematyzm, to napewno wydatki pokryje kasa kościelna, bo szematyzm złączony bywa z rubrycelą i stanowi książkę urzędową. Nie można więc abstrahować z szematyzmu, tem bardziej, że domaga się tego większość organistów.

Delegat Stow. Organistów djecezji Częstochowskiej, na notatkę naszą w poprzednim numerze Kierownika Chórów podaje, że pogłoska jakoby organiście w Będzinie zmieniono warunki na gorsze, jest nieprawidłowa.

Na cele organistowskie złożyli: A. T. w G. 2 zł. i Fr. L. w S. 2 zł.

Do naszej szkoły przyjmujemy kandydatów organistowskich tylko po ukończeniu czwartej klasy gimnazjalnej lub siedmiooddziałowej szkoły powszechnej, z dobrym słuchem i możliwym głosem.

Przypominamy, że według § 2 regulaminu, od organistów na posadach pierwszej klasy, wymaga się świadectwa konserwatorjum muz. Kto takowego nie posiada, powinien poprzedziej przygotować się do egzaminu, bo może i to nastąpić, że będzie zmuszony opuścić posadę na korzyść odpowiadającego wymogom tego paragrafu.

Gazeta Związkowa podaje, że Zarząd Samopomocy organistów djecezji Krakowskiej wypłacił „pośmiertne“ żonie po zmarłym członku w kwocie 100 zł. Inne związki powinny brać przykład z ruchliwości organistów krakowskich.

W zeszłym miesiącu zmarł w Krakowie Wiktor Barabasz dyrektor Konserwatorjum Muzycznego. Jako długoletni profesor na terenie Krakowa i dyrektor Konserwatorjum s. p. Wiktor Barabasz, ciesząc się sympatją młodzieży, muzyków i ogólną, wykształcił całe pokolenie muzyków. Cześć jego pamięci.

Począwszy od 1 lipca do tej pory, odbył się szereg zebrania dekanalnych organistów różnych dekanatów w Polsce.

Odniesienie „Pro Ecclesia et Pontifice“ otrzymał p. Zygmunt Moczyński, dyrygent chóru przy kościele N. P. M. w Toruniu w rocznicę 35-letniej pracy nauczycielskiej i dyrygenckiej.

Insignia z orderem i dyplomem wręczył jubilatowi biskup chełmiński Ks. Dr. Okoniewski.

Jubilatowi życzymy: Ad multos annos!

Każdy organista musi umieć modułować. Bez znajomości modulacji, obejść się nie może, gdyż zawsze jej potrzebuje. Towarzysząc do śpiewu ludowego, gdy tenże lud wychodzi z tonacji, organista musi podążać za nim niepostrzeżenie, aby go nie pobudzić do dalszego błakania się po tonacjach. Gdy kapłan śpiewa mszę, organista po granii pieśni lub preludjum, powinien uczynić modulację do tej tonacji, przed przestankiem, w której dany kapłan śpiewa, aby nie potrzebował wyszukiwać sobie tonu, najbardziej nadającego się do skali jego głosu i t. p.

Aby organistom pomóc do zdobycia nauki modulacji, napisaliśmy jak najłatwiejsze do nauczenia się modulacje. Szkoda, że tylko kilkunastu organistów, modulacje te pobrało.

Proszeni jesteśmy o zawiadomienie tych organistów i chórów, które mają śpiewać podczas Kongresu Eucharystycznego mszę św. Ludwika, aby w dniu 7 września po południu koło godz. 5, zebrały się przy ul. Narutowicza Nr. 13, na dziedzińcu — Ogniska Robotniczego, naprzeciw Katedry, skąd udadzą się na odbycie próby generalnej.

Posada organistów do zamiany. Parafia liczy 8 tys. dusz, dobre warunki. Wymaga się organisty z dobrym głosem. Zgłoszenia do naszej administracji.

Artystyczne Obrazy Mistrzów Polskich.

Od dawnych czasów zalewa nas zagranica powodnią obrazów bez wartości artystycznej. Przeriw temu powstał odruch. Oto Redakcja „Notatek Wychowawczych“ w Kołomyi, rozpoczęła wydawnic-

two obrazów artystycznych, według planu pedagogicznie obmyślanego, które mogłyby wnieść pierwiastek estetyczny w wychowaniu chrześcijańskim. Oto ich spis:

- 1) „**Ecce Homo**“) (Według Guido Re-
- 2) „**Mater Dolorosa**“) nięgo, rys. prof. St. Bienkiewicz). Format 30 x 45 cm, zł. 1,20 — 50 x 70 cm, zł. 2,50.
- 3) „**Oblicze Chrystusa**“ (Mal. prof. St. Daczyński). Format 20 x 40 cm, zł. 1.
- 4) „**Śmierć Zbawiciela**“ (Według rzeźby Wita Stwosza, malował prof. St. Bienkiewicz). — Druk w 4 barwach. Format 15 x 20 cm zł. 0,60-30 x 30 cm. zł. 1,50,
- 5) „**K. Pułaski**“ (Rys. prof. St. Bienkiewicz) — Format 30 x 45 cm, zł. 1,20.
- 6) „**Z bitwy pod Warszawą**“ (Ks. J. Skorupka. — Rys. W. Benda) 23 x 18 cm. zł. 0,20 — 35 x 36 cm. zł. 1.

Dalsze obrazy w przygotowaniu.

Na budowy kościołów i cele społeczne oraz dla rozprzedawców znaczny rabat.

Do nabycia w naszej administracji.

Spodziewać się należy, że Przew. Duchowieństwo nasze i pp Organisci poprą usiłowania „Notatek Wychowawczych“, redagowanych przez Ks. Makłowicza w Kołomyi.

Związek Śląskich Kół Śpiewaczych

ogłasza konkurs na utwór chórowy, świecki, napisany na chór mieszany a capella.

Udział w konkursie brać mogą kompozytorzy wszystkich narodów słowiańskich. Nadesłane utwory muszą być oryginalne, wyraźnie napisane, dotąd nigdzie nie wydane, nie wykonane i nie nagrodzone, oznaczone jako utwór konkursowy i opatrzone godłem. Nazwisko i adres kompozytora należy podać w osobnej zapieczętowanej kopercie, oznaczonej godłem. Nazwisko autora tekstu winno być również podane.

Przesyłki nadsyłać polecene z dopiskiem: „Na konkurs“ pod adresem; Sekretariat Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, Katowice ul. Ks. Damrota 4. Nagrody za najlepsze utwory trz: 600 zł., 400 zł. i 250 zł. Zastrzega się inny podział całej nagrody.

Utwory nagrodzone przechodzą na własność Związku, który zastrzega sobie prawo zakupu nie-nagrodzonych utworów. Utwory zbyt krótkie lub przekraczające 12 do 15 minut trwania, tylko wyjątkowo mogą zostać uwzględnione. Termin nadsyłania prac kończy się 15 października 1928 r. Sąd konkursowy ogłoszony zostanie w numerze następnym „Śpiewaka“.

Wydział Związku: K. Imiela—prezes, Jan Wójcik — sekretarz.

NAUKA HARMONJI I KONTRAPUNKTU.

BEZ POMOCY NAUCZYCIELA.  BEZ POMOCY NAUCZYCIELA.

Wykłady listownie 2 razy w miesiącu. — — — Przedpłata 5 zł. miesięcznie.

— — Zgłoszenia przyjmuje: Redakcja Kierownika Chórów w Częstochowie, Aleja II Nr. 38. — —

Wydawca i redaktor FELIKS WITESZCZAK.